

Adres Redakcji
i Administracji:
Łomża, ul. Sienkiewi-
cza 6, telefon nr. 16,
tel. Redaktora 59.

O d d z i a ł:

Ostrołęka, ul. Go-
mulickiego 2, tel. 28.
Kier. Oddziału przy-
muje codziennie od
4 do 5.

Prenumerata —
z przesyłką do domu
wynosi rocznie 7.50
zł., kwartalnie 2 zł.,
miesięcznie 0,75 zł.
Konto czekowe P.K.O.
Nr. 66750.

PRZEGŁĄD OSTROŁĘCKI

(Prawem naczelnem--dobro Państwa).

TYGODNIK ILUSTROWANY.

Cena ogłoszeń:
1 strona po tekście—
300 zł., 1/2 str.—150 zł.,
1/4 str.—80 zł., 1/8
str.—40 zł. i t. d.
Stale ogłoszenia za-
leżnie od umowy.
W tekście oraz ukła-
dzie tabelarycznym
o 25% drożej.

Wszelkie należności
prosimy uskutecz-
niać za pośrednic-
twem P.K.O. konto
nr. 66750.

Naczelny redaktor:
WITOLD RAGANOWICZ

CO TYDZIEŃ NIESIE?

1) Jest tak-jak być powinno.

2) Niezbędny kapitał.

3) Kształćmy dzieci w szk. zawod.

4) Zdarzenia w kraju i świecie.

5) Kronika miejscowa.

6) Porady gospodarskie.

JEST TAK - JAK BYĆ POWINNO.

Ci, którym bielmo partyjne wciąż jeszcze prze-
słania widok na polską rzeczywistość i dla któ-
rych doktrynerskie sposoby myślenia wciąż jesz-
cze są ważniejsze i bardziej miarodajne, niż realne
potrzeby Państwa—snują ostatnio misterne prze-
dziwo rozważań, czy też jest w porządku, że gen.
Sławoj-Składkowski został na stanowisko premje-
ra wyznaczony przez wspólne porozumienie Pre-
zydenta Rzplitej i Naczelnego Wodza.

Nowy premier bynajmniej się tego faktu nie
wypiera. Wręcz przeciwnie: z całą otwartością go
podkreśla. Przedstawiając się w Sejmie wyraźnie
stwierdza, że objął ster rządu z rozkazu Pana Pre-
zydenta Mościckiego i pana generała Rydza-Smi-
łego.

Oświadczeniem tem szef rządu podkreśla, że
w Polsce mamy taki układ stosunków, takie siły
autorytatywne, takie decydujące czynniki, z których
współdziałania i zgodnego porozumienia wynika
desygnowanie odpowiedzialnych za losy Państwa
osobistości.

To właśnie współdziałanie uważamy za ob-
jaw zewszeczmiar dodatni. I — wbrew temu, co
t. zw. „opozycja“ partyjna głosi — za bardzo
pożądany.

Bo zastanówmy się głębiej, jak właściwie na
całym świecie, w państwach o rozmaitej struktu-
rze ustrojowej — od monarchji poprzez republiki
demokratyczne do państw rządzonych autoryta-
tywnie—odbywa się w praktyce wyznaczenia sze-
fów rządów, a też i innych najważniejszych dygni-
tarzy państwowych.

Nie było—i niema—państwa, w któreby:
głowa—monarcha, czy prezydent—nie zatwier-
dzał szefa rządu, czy ministrów, czy też osobisto-
ści, których mianowanie jest jego obowiązkiem,
bez jakiegoś wniosku, bez poradenia się, bez
zwrócenia się o przedstawienie sobie najwłaściw-
szych kandydatów.

Możemy śmiało powiedzieć: w każdym pań-
stwie—jakkolwiek byłoby rządzone—premier jest
przez kogoś wyznaczony, przez jakieś czynniki
poparty.

Czasem decyduje o tem—jedna partja, a w isto-
cie... prezes, czy sekretarz generalny, jeśli nie...
szara eminencja jakaś w tej partji. Od widzimisie
centrali partyjnej, a właściwie dyrektora partji
zależy, kto głowie państwa zostaje przedstawiony
jako odpowiedni kandydat.

Czasem znów decyduje — konwentykiel mię-
dzypartyjny. Dzieje się to wtedy, gdy wpływ na
rządy ma zwycięska koalicja stronnictw i podział
władzy równa się właściwie dzieleniu łupów...
I wtedy głowa państwa staje przed zatwierdze-
niem wyboru, dokonanego przez „konwenty senjo-
rów“—a nominacje szefów rządów, ministrów i in-
nych dygnitarzy państwowych są właściwie tylko
częścią formalnością, której głowa państwa dokonuje.

Bywa zresztą i tak, że—wprawdzie nie bez-
pośredni—wpływ na wyznaczanie rządu w jakimś
państwie mają czynniki zewnętrzne, pozapaństwo-
we... Dzieje się to wtedy, kiedy nacisk międzyna-
rodówek—różnego zabarwienia—jest tak silny, że
może również zaważyć na desygnacji odpowiedzial-
nej w danym państwie osobistości.

Widzimy więc, że kwestja powoływania rzą-
du—w praktyce życiowej—nie jest tak prosta. Że
na wyznaczenie członków rządu wszędzie i zaw-
sze różne czynniki wpływ wywierają.

Znamy to zresztą i z własnych doświadczeń
ery przedmajowej...

I wcale tamtą metodą formowania rządów,
czyto przez „sic volo sic iubeo“, wójtaz Wiercho-
sławic, czy przetargów, odbywanych w traktjerni
pod Bachusem przy współudziale prezesów i sek-
retarzy kilkunastogłowego zespołu partyj—nie za-
chwycamy się... Ba, że zgrozą o tych czasach
wspominamy—i nawrót do nich uważalibyśmy za
jedną z największych klęsk Polski.

Zamiast tego koszmarnego widowiska, kiedy
to władzą w Polsce „dzielono się“, mierząc do-

kładnie, jaka częsteczką tej władzy przypaść ma
każdej z osobna partji, a które znów mają być
wykwitowane z podziału—wolimy zaprawdę, aby
wyznaczenie szefów odbywało się w ten sposób,
jak to miało miejsce przy powołaniu rządu gen.
Składkowskiego. Aby dwa najwyższe autorytety
w kraju: Głowa Państwa i Wódz Naczelny zgo-
dnie ustaliły, kto ma wziąć na swe barki odpowie-
dzialność za rządy. Zwłaszcza w chwili obecnej,
kiedy racją Państwa jest—obrona Polski, kiedy
punkt ciężkości działania rządu spoczął w „podź-
wignięciu Polski wyżej“, by stała się Państwem
silnem i groźnem dla każdego, któryby się na nią
ośmielił porwać.

Gdyby najszerszym warstwom społec-
zeństwa zadać pytanie: co wolą, wyzna-
czenie szefa rządu za wspólną zgodą Głó-
wy Państwa i—Naczelnego Wodza, czy na
—propozycję, postawioną Głowie Państwa
przez... sekretarjat partyjne, czy może
z zewnątrz Rzeczypospolitej — odpowiedź
wypadłaby z pewnością tak, że pisma par-
tyjne nie ośmieliłyby się jej ogłosić...

M.

NIEZBĘDNY KAPITAŁ.

Przed Polską stoi ciągle zagadnienie, tak la-
pidarnie ujęte przez Marszałka Józefa Piłsudskie-
go, że Polska może być tylko wielką i silną, lub
nie być wcale.

Ideę tę rozumieją w Polsce wszyscy, nakaz
jej za obowiązujący przyjęło całe społeczeństwo.
To nie ulega wątpliwości.

Sprawa siły i wielkości Polski stała się w ten
sposób sprawą wiary i pracy każdego obywatela.
Metody zaś i kierunek wytyczają ci, co stają u ste-
ru nawy państwowej. Nie dziw przeto, że na ich
oświadczeniach i działaniu skupiona została uwa-
ga powszechna. To nie błyskotliwość nazwisk, ani
rodowa tradycja, splendor stuleci utrzymują tę uwa-
gę w napięciu, lecz właśnie sprawa budowy szyb-
szej i sprawniejszej siły i bogactwa Rzplitej. To
ta właśnie sprawa wytycza granice politycznego
myślenia polskiego, ona kieruje posunięciami go-
spodarczymi i społecznymi rządu, ona dyktuje
oświadczenia i ona właśnie zapładnia dyskusję
publiczną.

Stąd wywodzi się ten ogromny i jakże waż-
ny kapitał zaufania u szerokich rzesz społeczeń-
stwa, które nawet poprze gładzenie zawodowych
pesymistów tu i ówdzie jaśniejszym się tonem
przewinie. Kapitał ten jest olbrzymiej wagi, zna-
czy on często dużo więcej, niż złoto, — tem od
złota cenniejszy, że działa wszędzie w najmniej-
szej komórcie zorganizowanej woli, że działa budu-
jąco i stwarza dobra ponad miarę nawet material-

nych dóbr. Rozszerza horyzonty, uśmiej radości
na oczy kładzie i dumę osiągnąć przynosi. Zja-
daczy chleba w anioły przetwarza, z masy—ko-
lumny walczące szykuje.

Ale ten kapitał ma i tę cechę, iż jest od zło-
ta bardziej kruchy, łatwiej łamliwy, czasem nawet
historyczny.

Stąd też kapitał zaufania wymaga szczególne-
go pielęgnowania—rozumem i uczuciem, wytwa-
rzaniem i pogłębianiem dyscypliny społecznej.

Jak każdy kapitał—nie znosi bezczynności,
musi pracować, musi odrzucać procenty, inaczej
maleje i słabnie. Nie wolno nam w Polsce, w wa-
runkach wielkiej wojny o odrodzenie gospodarcze,
o wytworzenie mocy wewnętrznej, utrzymywać
ten kapitał w bezczynności, w bierności, w wy-
rachowanym tylko oczekiwaniu na wypadki. Nasz
kapitał musi pracować, musi działać, przyczyniać
się walnie do wymiany i produkcji dóbr, dóbr
moralnych, duchowych,—rozumienia i dyscypliny
społecznej.

To poczucie dyscypliny odczuć powinno spo-
dziewania się cudów gospodarczych. Musimy przez
wyrobienie tej dyscypliny w praktyce życia i my-
ślenia wziąć za obowiązujące słowa gen. Rydza-
Smigłego, wypowiedziane w r. 1932, że „jeszcze
przyszedzie niejedna wiosna i nieraz trzeba będzie
przyłożyć mocno ręk, by wyorać skibę długą, rów-
ną na nowy posiew... Jesteśmy tymi ludźmi na-
szego pokolenia, dla których niema słodkich mio-

dów... Dla nas niema róż, ale zato jest świadomość współpracy w wielkiej epoce budowania Państwa, jest świadomość włożonych trudów, włożonych nieprzypadkowo...”

Od siebie dodajmy, że jest i widok osiągnięć wielkich, często osiągnięć ponad miarę jednego pokolenia. To jest prawda, jak prawdą jest Gdynia, jak prawdą jest polska bandera na wszystkich już dziś oceanach, jak prawdą jest potężna armia, jak wreszcie prawdą jest niezłomna wola obrony Polski w piersi każdego z nas.

Dziś, patrząc na prace rządu gen. Sławoj-Składkowskiego, wypowiedziane przed Sejmem oświadczenia i poczuwszy w sobie wzbierający nurt woli, by działać, by było lepiej, by za naszym udziałem Polska wyrwać się mogła z ma-

razmu i bezwładu, zwróćmy szczególniejszą uwagę, by serca nasze nie były temi, w których myśl nie trwa ani godziny. Byśmy, gdy najbliższy tydzień nie przyniesie efektownych, usprawiedliwiających nasze własne nadzieje wydarzeń, w sobie nie opadli i nie poddali się tak łatwo w Polsce znajdującemu drogę pesymizmowi, czy nawet goryczy. Pamiętajmy, że kapitał operuje kredytem. Musimy umieć ten kredyt wytworzyć w sobie i przez kredyt powiększyć obieg wysiłków realizacyjnych.

Niewątpliwie—przecież na wszystkich odcinkach życia panuje dziś zaufanie do kierownictwa państwowego. Niewątpliwie wszystkie nękane niepokojem piersi odetchnęły głębiej, swobodniej, pewniej po surowych słowach gen. Sławoj-Skład-

kowskiego i po pierwszych rządach Jego posunięciach. Wszyscy zdają sobie przecież sprawę, że przeżywamy epokę wielką i niełatwą. Epokę wielkich przeznaczeń, realizowania wielkiej idei Polski do gruntu odrodzonej.

„Poddajcie swoją pierś pod ten nurt wielkich przeznaczeń narodu, a on przez Wasze piersi przejdzie do serc tych młodych, którzy stoją obok Was i których coraz więcej będzie—bo nie dla kogo innego, a dla nich odrzucamy różę, by naprawiać klęski i szkody niewoli—poto, by oni nie potrzebowali myśleć i mówić o niewoli, by żyli w Polsce silniejszej, większej, rozsądniej i mądrzej patrzącej na swe przeznaczenie”.

To wskazanie Naczelnego Wodza nie traci nic na swej aktualności, staje się jeno bliższe i żywsze.

Kształćmy dzieci nasze w szkołach zawodowych.

W dobie kryzysu gospodarczego należy młodzieży dać przygotowanie do pracy zawodowej.

Nowe zastępy inteligentnych i pełnych inicjatywy pracownicy podniosą wytwórczość rodzimą i zwalczać będą kryzys przez racjonalną pracę w swoim zawodzie, czy też przez właściwe organizowanie zajęć domowych, jako podstawy dobrobytu Państwa i Narodu.

Zadania takie mają do spełnienia szkoły zawodowe. W Łomży istnieje Żeńska Szkoła Zawodowa, prowadzona przez Związek Pracy Obywat. Kobiet, przy ul. Rybaki 7.

Społeczeństwo miejscowe miało okazję zapoznać się z dorobkiem całorocznej pracy szkoły w czasie wystawy prac uczennic w dniach od 11 do 14 czerwca b.r.

Organizacja wystawy, dobór eksponatów i ich wykonanie wzbudziły żywe zainteresowanie wśród zwiedzających i dały dokładny obraz całorocznej wyteżonej pracy szkoły.

Wystawa obejmowała działy: 1) krawiecki: suknie damskie, komplety plażowe, sukienki dziecięce; 2) bieliźniarski: bielizna damska, męska, pościelowa; 3) rysunki zawodowe, oraz 4) dział trykotarski. Zwracała uwagę na pokazie w b.r. dużą ilość eksponatów z lnianego płótna, zwłaszcza wyróżniały się oryginalnością, ładnem i starannem wykonaniem komplety plażowe (suknia, peleryna,

kapelusze i torebki), płaszcze i suknie z miejscowego lnianego płótna, ozdobione wyszyciami z lnianej kolorowej pasanterji lub barwnej rafji.

Bardzo miło i lekko wyglądały letnie sukieneczki dla dziewczynek — w dziale dziecięcym, oraz b. efektownie wykonane były eksponaty z działu bielizny damskiej i pościelowej.

Wystawę prac krawiecko-bieliźniarskich uzupełniały precyzyjnie wykonane, również przez uczennice,—rysunki modeli sukien i bielizny.

Całe albumy tych modeli malowanych lub aplikowanych z wielką dokładnością i artyzmem uplastyczniały widzom pogląd na metody współczesnego nauczania kroju i krawiecczyny.

Ostatni dział stanowiły b. starannie i ładnie wykonane prace uczennic kursu trykotarskiego ZPOK., mieszczącego się w gmachu szkoły.

Wracając do zadań szkoły zawodowej należy wspomnieć, iż od przyszłego roku szkolnego szkoła na Rybakach ulegnie reorganizacji, w myśl nowych przepisów o szkolnictwie zawodowym, w kierunku dostosowania programu szkoły do potrzeb życia, t. zn. zwiększona będzie ilość przedmiotów zawodowych z dziedziny krawiectwa i bieliźniarstwa oraz będzie uruchomiona jeszcze przy szkole tak zwana „Roczna Szkoła Przysposobienia w gospodarstwie rodzinnem”.

W szkole tej wykładane będą poza przed-

miotami ogólnokształcącymi: gotowanie, pranie, porządki domowe, hodowla roślin, zwierząt, pielęgnowanie dziecka.

Warunki przyjęcia do Szkoły Zawodowej: ukończenie 14 lat życia oraz świadectwo ukończenia 6 oddziałów szkoły powszechnej. Bliższych informacji co do zapisów, podań, opłat udziela kancelaria szkoły, ul. Rybaki 7 od 9 do 12 w poł.

O szybsze załatwianie świadczeń dla bezrobotnych.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, że ubezpieczalnie społeczne w wielu wypadkach przetrzymują bez uzasadnionej przyczyny roszczenia osób, ubiegających się o świadczenia na wypadek braku pracy. W szczególności dotyczy to roszczeń o świadczenia na wypadek braku pracy tych osób, które przeszły z ubezpieczenia emerytalnego robotników do ubezpieczenia pracowników umysłowych.

W związku z tem Z.U.S. polecił ubezpieczalniom, aby w tego rodzaju wypadkach nie przetrzymywały roszczeń do czasu otrzymania definitywnej decyzji Zakładu o przeniesieniu petenta z ubezpieczenia emerytalnego robotników do ubezpieczenia pracowników umysłowych, lecz przesyłały sprawę niezwłocznie do centrali lub właściwego oddziału Z.U.S.

Kronika łomżyńska.

Dzień Spółdzielczości.

Dzień Spółdzielczości obchodzono w Łomży w dniu 7 czerwca r. b. nadzwyczaj uroczyście—mimo niezbyt sprzyjającej pogody. O godz. 9-30 wyruszyli z 2-ch przeciwległych krańców miasta pochody, które spotkały się przez kościołem NMP. Niezmiernie sympatyczne wrażenie zrobiło jednocześnie ukazanie się na Placu Sienkiewicza z 2 ch stron tęczowych sztandarów.

Po nabożeństwie, podczas którego orkiestra 33 pp. wykonała kilka utworów muzycznych, a ks. prof. Okoniewski wygłosił ze swadą i znajomością tematu piękne okolicznościowe przemówienie, odbył się przed kościołem wiec, na którym przemawiał kierownik PSS. p. Sidowski, wytykając przyczyny dzisiejszej nędzy, chaosu gospodarki kapitalistycznej i wskazując na konieczność przebudowy obecnego ustroju—w myśl interesów spożywców—planowo. Po zakończeniu wiecu odbyła się w „Domu Żołnierza” akademja.

Program akademji, którą słowem wstępem otworzył przewodniczący rady okręgowej p. Pozowski, obejmował m. in. przemówienie dra Czarneckiego, deklamację p. Stefki oraz uczennicy szkoły powszechnej w Łomży, wreszcie utwory muzyczne, wykonane przez orkiestrę 33 pp. i—na skrzypcach przy akompaniamencie fortepianu—przez p. Zawarczyńskiego i p. E. Koneckównę.

Zarówno w pochodzie, jak i akademji wzięła udział w dużej liczbie młodzież szkolna, przyczem uczniowie Państwowego Gimnazjum Męskiego im. Kościuszki szli ze swoim pięknym sztandarem i orkiestrą na czele. Na akademji zauważyliśmy m. in. pp. prezyd. miasta Janickiego i dyr. p. Chmiela. Wogóle święto Dnia Spółdzielczości wypadło w r. b. bardzo sympatycznie i należy mieć nadzieję, iż wysiłki i słowa, rzucone w tym dniu poprzez tęczowe barwy sztandaru, nie poszły na marne i plon wydadzą. A. M—ski.

Nowy zastęp techników przemysłu leśnego.

W dniu 15 czerwca 1936 r. w Państwowej Szkole Przemysłu Leśnego im. Marszałka J. Piłsudskiego w Łomży odbył się egzamin końcowy dla uczniów IV-go kursu, w wyniku którego tytuł technika przemysłu leśnego uzyskali: Adam Mirosław, Bieńkowski Stanisław, Bronowicz Michał, Gabryelow Romuald, Kamiński Ludwik, Klarzuk Stefan, Kukliński Stefan, Matlengiewicz Wacław, Skrzypeczek Wacław, Skwarek Tadeusz i Stolnicki Józef.

Życzymy nowym technikom powodzenia w ich pracy w zakresie mechanicznego przemysłu drzewnego.

Dotychczas wyżej wymienioną uczelnię ukończyło 135 techników-absolwentów i prawie wszyscy są na posadach, pracując dla dobra polskiego przemysłu i handlu drzewnego.

Nowi maturzyści.

W roku szkolnym 1935/36 ukończyli gimn. im. T. Kościuszki w Łomży i zdali egzamin dojrzałości następujący uczniowie:

Wydział matematyczno-przyrodniczy: Bandrowski Stefan, Bednarczyk Witold, Bernhardt St., Bronowicz Jerzy, Dzerowicz Michał, Gołaszewski M., Grodzki E., Kalinowski H., Kapelański St., Klimaszewski Al., Kowalewski J., Kulesza Z., Parczewski Rajmund, Podbielski Antoni, Rejmer E., Romanowski Zbigniew, Rutkowski E., Szymborski Wł., Święcki H., Grądzki Donat, Dębowski Jerzy.

Wydział humanistyczny: Dagilis Tad., Gerwin Ryszard, Gliński Piotr, Gliński Roman, Iwanicki Kaz., Jakubowski Jerzy, Januszewski Fr., Kalinowski Roman, Katz Pesach, Kazłowski Jan, Kołkowski Ludwik, Konopka Fr., Konopka Kaz., Kossakowski Wacław, Krasowski Bron., Kukliński St., Kurkowski Józef., Łuczyński Ryszard, Maciorkow-

ski Jan, Mikucki Wacław, Ołomucki Pinches, Oświecimski Adam, Piotrowski Adam, Pusz Tadeusz, Sass Arnold, Suchocki Kaz., Sztembarth Henryk, Winter Izrael, Wołkomirski Borys, Zambrzycki Eugenjusz, Zaorski Franciszek.

Dzielny policjant uratował 2-ch tonących.

Dnia 20 bm. udała się 17-letnia Zofja Szwa-bówna w towarzystwie żandarma p. N. na przejażdżkę kajakiem po rzece N a r w i, a będąc na środku rzeki, obok przystani policyjnej, wyrócili się i poczęli tonąć. Zauważył to pełniący służbę na przystani policyjnej posterunkowy P.P. w Łomży, Jan Charewicz, wskoczył do wody i uratował tonących. L. B.

Nowe książki w Bibliotece Publicznej w Łomży.

Miłaszewska W.—Trzecia siostra—pow., Wer-cel R.—Kapitan Conau—pow., Brand Max—Jeź-dziec śmierci—pow., Zarek O.—Nienawiść—pow., Kowalscy A. i J.—Gruce—pow. 2 tomy, Pollak J.—Serce człowieka—pow., Wiechecki A.—Znakiem tego, Skarbek Perełjatkowicz—Indje bez retuszu, Jelusich M.—Don Juan, Morris R. T.—50 lat życia chirurga, Dziesięciolecie przewrotu majowego—Józef Piłsudski o sobie, Winsloe Ch.—Dziewczęta w mundurkach, Freud Z.—Wizerunek własny, Niemirowska I.—W pętach samotności—pow., Toł-stoj A.—Dziwacy—pow., Mahler Courfbs J.—Dzi-ka Urszula—pow., Debl E. M.—Betty—pow., Brand Max—Tajemnicza raucza—pow., Lambardi C.—Jesienna-pocnodnia—pow., Czekalski E.—Oczy wilczycy—pow., Lawrence D. H.—Kobieta i paw., Wells H. G.—Opowieści fantastyczne.

Budowa pomnika ku czci poległych żołnierzy 33 p.p. — faktem dokonanym.

Rada Miejska w Łomży po wysłuchaniu referatu dow. 33 p. p. pułk. Raganowicza, uchwaliła wzniesić pomnik ku czci poległych na polu chwały żołnierzy 33 p. p.

Już kilka lat temu — rozpoczyna swe nad wyraz ciekawe wywody p. Raganowicz — powstała myśl wybudowania pomnika ku czci poległych 33 pp., przeważnie synów ziemi łomżyńskiej.

P. p. Raganowicz zaczął myśleć tę natychmiast realizować, zbierając na wzniosły cel ten fundusze, które już dochodzą w chwili bieżącej do kwoty 25.000 zł.

Najpierw zamierzano wzniesić pomnik ten na terenie koszar, lecz wywnioskowano, że życzeniem obywateli byłoby wzniesienie pomnika w mieście, wobec czego zaniechano poprzedniego projektu.

Budowa pomnika — oświadcza p. Raganowicz — kosztować będzie 40.000 zł. Na pokrycie wydatków pułk daje 25.000 zł., reszta winna być pokryta przez Zarząd Miejski w Łomży i społeczeństwo łomżyńskie.

Wstępne roboty zostały już dokonane. P. p. Raganowicz sprowadził artystę, który dokonał szkiców i orzekł, że najwłaściwszym miejscem na pomnik jest skrzyżowanie ulic poniżej „Mirage’u”.

Prócz czynnika moralnego — ciągnie dalej swe wywody p. pułkownik — miasto zyskałoby na wyglądzie estetycznym.

Figura będzie b. wysoka i widoczna będzie już z fontów łomżyńskich. Wyobrażać zaś będzie sobą rannego rycerza, owiniętego w sztandar.

W celu uwidocznienia pomnika — trzeba będzie rozebrać kino „Mirage”, możliwie za lat kilka.

Po wysłuchaniu referatu p. p. Raganowicza, Rada Miejska uchwaliła powołać komisję radziecką w składzie pp.: Cybulskiego, Kędzierską, Chmielę, inż. Zacha i inż. Świątkowskiego, mającą za zadanie zorganizowanie szerszego komitetu.

Po uchwaleniu składu komisji radzieckiej, na wniosek p. prezydenta miasta dano zewnętrzny wyraz czci pamięci poległych na polu chwały przez powstanie z miejsc i zachowanie 1-minutowej ciszy.

S. Sap.

Śmierć od pioruna.

W dniu 20 bm. w czasie przeciągającej burzy nad wsią Szczepankowo, na polu, w odległości 1 klm. od wsi zostali zabici wskutek uderzenia pioruna mieszkańcy tejże wsi Rytelewski Fr., lat 47 i Horosz Wł., lat 21.

W czasie przeciągającej burzy nad Kolnem, piorun uderzył w komin domu Malinowskiego, wpadł do mieszkania i poranił śmiertelnie siedzącego przy piecu Malinowskiego K., lat 32. W tym samym czasie piorun uderzył w komin domu st. posterunkowego posterunku w Kolnie, Pisarskiego, wpadł do mieszkania, zdemolował piec oraz umeblowanie.

Śmierć w nurtach Narwi.

W dniu 20 bm. utonął w Narwi, naprzeciw wsi Witkowo, koło Wizny, Spektor Berek, lat 21, krawiec z Wizny, który wybrał się wraz z kolegami małą łódką na przejażdżkę. W czasie kiedy znajdowali się na środku rzeki, łódź wywróciła się i Spektor, nieumiejący pływać, utonął. Zwłoki wydobyto i oddano rodzinie.

Śmierć w czasie kąpieli.

W czasie kąpieli w strudze, w pobliżu wsi Nagórki, gm. Długoborz, Nowowiejski P., mieszk. tejże wsi, dostał ataku epilepsji, na którą to chorobę cierpiał już oddawna, a niemając pomocy utonął. Zwłoki oddano rodzinie tragicznie zmarłego.

GABINET RENTGENOLOGICZNY i odmy sztucznej

Dr. GŁOWACKIEGO
w Łomży, plac Kościuszki № 2—

przyjęcia chorych w zakresie diagnostyki i terapii rentgenowskiej codzień od godz. 10-ej do 3-ej po południu.

Sprawozdanie. Z kwesty ulicznej, urzędzonej przez ZZZ. w dniu 11 czerwca rb., zebrano: 89 zł. 05 gr. Rozchód 10 zł. 33 gr. Czysty dochód w sumie 78 zł. 72 gr. przeznacza się na świetlicę robotniczą w Łomży.

Kronika wys.-mazowiecka.

Pożegnanie Starosty.

W dniu 10 czerwca w godzinach wieczornych w nowo otwartym Klubie Towarzyskim w Wysokiem-Mazowieckim zebrani urzędnicy Starostwa i Wydziału Powiatowego żegnali, jako najbliżsi współpracownicy, swego przełożonego — starostę pow., p. dr. Tadeusza Raczyńskiego, który objął stanowisko w Urzędzie Wojewódzkim w Białymstoku. W czasie towarzyskiej biesiady kilku z obecnych, dając wyraz szczerzej i serdecznej sympatii, jaką zawsze cieszył się wśród podwładnych urzędników ustępujący Starosta jako szef i jako człowiek, podkreśliło w gorących przemówieniach wielkie zalety charakteru dr. T. Raczyńskiego, Jego pracowitość i twórczy wysiłek we wszystkich powierzonych Jego pieczy dziedzinach administracji państwowej i samorządowej. Bezstronnie i z wielkiem uznaniem mówcy podkreślili niedający się zaprzeczyć fakt, że 3-letnia praca dr. T. Raczyńskiego była nadzwyczaj twórcza, gdyż w tym czasie zogniskowano życie gospodarcze i społeczne w całym powiecie, uporządkowano stosunki w samorządzie terytorjalnym, podniesiono na wyższy stopień rozwoju rolnictwo, pobudowano 6 nowych budynków szkolnych i 5 jest w budowie, oraz powiększono znakomicie sieć dróg bitych. Ta twórcza i owocna praca znalazła należytą ocenę i uznanie wśród całego społeczeństwa. Żegnając się z p. dr. Raczyńskim, zebrani życzyli mu dalszej owocnej pracy na nowym stanowisku dla dobra Państwa i społeczeństwa.

Osobiste.

W dniu 12 czerwca nowomianowany starosta pow. p. dr. Józef Świątkiewicz objął urządowanie. Gospodarzowi powiatu składamy życzenia jaknajlepszych wyników w pracy dla Państwa i społeczeństwa.

Dotychczasowy wicestarosta pow. wys.-mazowieckiego, p. Jan Procakiewicz, opuszcza zajmowane stanowisko i przechodzi do Białegostoku na stanowisko referenta prasowego wydziału społeczno-politycznego w wojew. białostockim.

Walne zebranie ZPOK.

W dniu 16 czerwca w Wysokiem-Mazowieckim odbyło się doroczne walne zebranie członków ZPOK. Na zebraniu były obecne delegatki Centralnego Zw. w Warszawie, a to p. Aksamitowska i Okręgu w Białymstoku p. Niedźwiałowska. Po przyjęciu sprawozdania z działalności Zarządu, kolonji i półkolonji dla dzieci w Gołaszach-Puszczy, oraz po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi — dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszły: p. staroscina Świątkiewiczowa — jako przewodnicząca, oraz pp.: Gierałtowska, Świdzka, Zielińska, Sokolikówna i Wiśniewska — jako członkinie. Mamy nadzieję, że nowy zarząd ZPOK. nie będzie szczędził wysiłków, aby ta placówka w dalszym ciągu rozwijała wielce pożyteczną działalność społeczną.

Kronika ostrołęcka.

Dzieci na wodę

i s ł o ŋ c e.

Zarząd Powiatowy Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna” w Ostrołęce, pod przewodnictwem p. komisarzowej M. Kozłowskiej — urzędują z dniem 1 lipca br. — kolonje letnie w Kadzidle dla dzieci naszych granatowych żołnierzy. „Rodzina Policyjna” wynajęła już budynek dla najmłodszych kuracjuszków i poczyniła odpowiednie zabiegi organizacyjne dla należytego skolonizowania działwy. Całkowity koszt pobytu i utrzymania działwy na kolonji pokrywa „Rodzina Policyjna”. Jest to działalność chlubnie świadcząca o opracy cichej przystani społecznej, jaką jest „Rodzina Policyjna”, która niejedną troskę o dzieci z bark ojca — policjanta, twardą służbę pełniącemu — zdejmie.

Tylko stabilizacja i trwałość stosunków służbowych pracowników może usprawnić admin. samorządu gminn.

Wyrazem konsolidacji i zwiększenia spójności ruchu zawodowego pracowników samorządowych było odbycie w dniu 14 bm. Walne Zebranie Oddziału Zw. Pracowników Samorządowych w Ostrołęce. Zjazd zaszczylił swą obecnością p. starosta Kulikowski, który w głębokich, jędrnych słowach, nawiązując do roli samorządowca, nakreślił sylwetkę pracownika — samorządowca, jako administratora, tego, który ma zbliżać lud do siebie i na każdym kroku, w każdym zetknięciu z ludem winien służyć przykładem wysokiej etyki, a nadewszystko wychowywać w duchu obywatelskim. Życzeniem, aby te Jego słowa były wszystkim pracownikom drogowskazem, oraz życzeniem dodatnich wyników obrad zakończył p. starosta swoje przemówienie. Po części oficjalnej przystąpiono do właściwych obrad. Omówiono wszechstronnie sprawę dokształcania pracowników samorządowych. Prezes Oddz. pow. p. Chojnacki wygłosił ref. o sposobie dokształcania drogą samopomocy, bibliotek, delegowania na kursa samorządowe na Wolnej Wszechnicy, oraz przez najczęstsze urządzenie rejon. konferencji pracowników samorządu gminnego. Walne zabranie w gorącej dyskusji poruszyło sprawę stabilizacji stosunków służbowych w admin. samorządu gminnego. Zapewnienie bytu i trwałości stosunku służbowego jako podstawowego i kardynalnego fundamentu do usprawnienia administracji gminnej — stwierdziło walne zebranie.

Sołtys J. Lipka przoduje.

W dniu 6 bm. odbyła się odprawa sołtysów w gminie Durlasy, podczas której sołtys p. Józef Lipka rzucił inicjatywę w sprawie opodatkowania się na rzecz Obrony Narodowej. Inicjatywa została jednogłośnie przyjęta. Jednogłośnie uchwałą wszyscy sołtysi gm. Durlasy postanowili swoje półmiesięczne pobory przekazać na F.O.N.

Pracownicy gminy Durlasy na F. O. N.

Idąc śladem sołtysów, pracownicy zarządu gminy Durlasy nie pozostali w tyle, ale również powzięli uchwałę, na mocy której opodatkowali się w wysokości 1% poborów na okres 6 miesięcy, od dnia 1.VII. b.r. poczynając.

Nowi maturzyści i maturzystki w Ostrołęce.

W gimnazjum państwowym w Ostrołęce maturę złożyli następujący uczniowie i uczennice: Adamowicz Norbert, Adonajło Rubin, Banach Irena, Budny Antoni, Budny Tadeusz, Dobek Franciszek, Dziełak Antoni, Filochowski Edward, Flimenbaum Mojżesz, Gawrychowska Jadwiga, Krimkiewicz Henryk, Mantey Stanisław, Markowski Józef, Mierzejewski Witold, Mirski Michał, Perzanowski Stanisław, Romaszewska Zofia, Stefanowicz Kazimierz, Suski Józef, Szkuć Tamara, Tarasowa Zenaida, Tymiński St., Wasilewski Jan, Wojciechowicz Fr.

Zlikwidowanie strajku okupacyjnego w Łysych.

W dniu 8 bm. zastrajkowało stukilkudziesięciu robotników tartaku państwowego w Łysych, pow. ostrołęckiego, a to na tle żądań podwyżki płac dziennych o 40% i akordowych o 25%. Robotnicy zajęli nieustępliwe stanowisko, tak, że kilkakrotnie konferencje nie dały rezultatu i strajk przeciągnął się do dn. 18 b.m. Na miejscu bawił p. starosta pow. Kulikowski. Zainicjowana akcja porozumiewawcza doprowadziła do likwidacji strajku. Na miejsce przybyli: podinspektor pracy Wolanin, delegat Dyr. Lasów Państw. p. Kluźniak, oraz z dyr. siedleckiej p. Harmat i p. Zieukowicz, którzy przy współudziale przedstawicieli władzy administracyjnej oraz kier. tartaku p. Moczulskiego, podlesn. p. Zarzyckiego w pertraktacjach z robotnikami znaleźli wspólne wyjście. Robotnicy użyskali nieznaczne podwyżki i w dniu 19 bm. postanowili przystąpić do normalnej pracy.

PRZEGŁĄD MORSKI

— pod redakcją sekcji propagandy L. K. M. w Ostrołęce.

Święto morza—to dozbrowienie Polski na morzu — to dzień, w którym cały naród musi okazać swą moc w dążeniu do wielkości i zbrojnej potęgi morskiej!

Nie bogactwo narodu jest powodem do stworzenia floty wojennej, ale flota wojenna jest źródłem bogactwa narodu!

Na „Święto Morza“.

Obywatele!

Dorocznym „Świętem Morza“ uroczyste i radośnie złączeni, stajemy w obliczu naszego dorobku morskiego, z oczami zwróconymi ku rozległym widnokrzom naszych spraw w morskich i kolonialnych.

Spojrzenie w przeszłość lat zaledwie kilkunastu przejmie nas dumą spełnionych czynów. Gdynia—morska stolica Rzeczypospolitej—stała się zawołaniem i drogowskazem dla twórczych sił Narodu, który chce i musi zdobyć konieczne warunki lepszego bytu i należne Polsce stanowisko w świecie.

Żyjemy w czasach przełomowych, kiedy bezpieczeństwo granicy morskiej i polskich dróg morskich staje się naczelnym zagadnieniem w programie obrony narodowej!

Wszystkie państwa podjęły wielki wyścig zbrojeń na morzu, lądzie i w powietrzu. Dlatego w tym roku „Święto Morza“ obchodzimy pod jednym hasłem: „Musimy Polskę dobroić na morzu“.

Dozbrowienie na morzu jest nakazem chwili.

Dozbrowienie—to wyloty dział okrętowych, strzegących wolności naszych szlaków morskich.

Dozbrowienie—to siła, stojąca na straży naszych praw na Bałtyku—to groźna przestroga dla tych, którzyby ośmielili się pokusić na naszą własność!

W dn. „Święta Morza“ postanawiamy: cośmy na morzu stworzyli—strzeć! Nie dać! Wolę naszą ujawnimy czynem—powszechną zbiórką na „Fundusz Obrony Morskiej“.

Program Obchodu „Święta Morza“ w Ostrołęce.

Niedziela, 28 VI br. godz. 20—capstrzyk orkiestry wojskowej, godz. 20,15—koncert orkiestry na placu 3-go Maja, gdzie nastąpią przemówienia, godz. 21—słuchowisko radiowe: Apel Marynarki Wojennej z Gdyni. Poniedziałek 29 VI b. r. godz. 7—hejnał morski z wieży ratuszowej i z wieży strażackiej, oraz syreny kolejowe dadzą hasło rozpoczęcia uroczystości, godz. 10—zbiórka oddziałów wojskowych, organizacji p. w., stowarzyszeń, cechów, organizacji i t. p., godz. 10,20—raport—odbierze d-ca garnizonu, poczem odmarsz do kościoła, godz. 11—nabożeństwo uroczyste

Pamięć o Funduszu Obrony Morskiej jest obowiązkiem każdego uświadom. Polaka!

Szlachetne ofiary na Fund. Obrony Morskiej.

W związku z wysunięciem hasłem „Musimy uzbrowić Polskę na morzu“ pan Władysław Budziński, insp. kolei wąskotorowej w Grabowie, złożył obligację Pożyczki Narodowej na 100 zł. na Fundusz Obr. Morskiej. Ponadto p. Józef Machciński złożył oblig. Poż. N. na 50 zł. na F. O. M. Patriotyczny tę gest znajdzie wielu naśladowców.

Military w garnizonie.

W dn. 10, 11 i 13 czerwca br. odbyły się na terenie garnizonu ostrołęckiego eliminacyjne zawody konne dla pp. oficerów garnizonu do zawodów o mistrzostwo 2 dywizji kawalerji. W wyniku wszechstronnych prób jak: ujeżdżanie konia, władanie białą bronią i palną, próba wytrzymałości (cross-country, stemple-chase i przebieg w terenie) oraz konkurs hipiczny—zajęli miejsca następujący oficerowie: I miejsce—ppor. Gottwald W. na kl. „Taka“, II miejsce—por. Sokołowski Z., na kl. „Turbina“, III miejsce—kpt. Rakowski W., na kl. „Pola“ i IV miejsce—ppor. Zielkiewicz Zb., na kl. „Baleryna“.

Poszukujemy zastępcy do sprzedaży „Warszawskiego skorowidza branżowego“. Kaucja gotówkowa zł. 80. Emeryci państwowi mają pierwszeństwo. Zgłoszenia: Agencja Wschodnia, Warszawa, Nowy Świat 16.

Zbubiono cztery weksle na ogólną sumę 500 zł.—1 na 200 zł. z wystawienia R. Rybickiego, zam. we wsi Piątnica, gm. Drozdowo i 3 weksle po 100 zł. na sumę 300 zł. z wystawienia J. Jarońskiego, zam. w Piątnicy, gm. Drozdowo. (1-3)

w kościele poklasztornym, godz. 12—poświęcenie sztandaru oddziału LMK., godz. 12,30—defilada, godz. 15—imprezy i zawody sportowe, regaty wioślarskie, biegi, jazda konna i inne, godz. 16—zabawa ludowa na placu za przystanią T-wa Wiośl., godz. 21—dancing morski na przystani T-wa Wioślarskiego. W dniach 28 i 29 bm. zbiórka na „Fundusz Obrony Morskiej“.

„Święto Morza“ w powiecie ostrołęckim.

Na terenie wszystkich gmin powiatu ostrołęckiego trwają gorączkowe przygotowania do uroczystości „Święta Morza“—rozpoczęto wielką akcję zbiórkową na Fundusz Obrony Narodowej.

Na terenie gminy Rzekuń.

Akcja rozpowszechniania znaczków F. O. M. wśród rolników trwa w całej pełni. Wszyscy sołtysi gromadnie wzywają ludność rolniczą do opodatkowania się po 5 groszy od hektara na FOM.

W Myszyńcu.

Komitet „Święta Morza“ pod przewodnictwem p. notariusza Kobielskiego i wójta gminy p. Gołębiowskiego wraz z poszczególnymi sekcjami pracuje pełną parą nad uświetnieniem uroczystości.

W Łysych.

Do akcji na rzecz FOM. stanął cały zarząd gminy z wójtem p. Madrakiem, sekretarzem Zachalskim, p. nadleśniczym Zarzyckim i kierownikiem tartaku p. Moczulskim.

W Kadzidle.

Na czele Komitetu „Święta Morza“ stanął nadleśniczy p. inż. Błażej Fila. W skład Komitetu wchodzi: wiceprezes p. Tadeusz Ćwiek, II wiceprezes—p. Józef Jaworski z Dylewa, wójt gminy p. Józef Mróz, sekr. p. Antoni Bajkowski, ks. Antoni Godlewski i p. Marja Wojtkiewiczowa. Komitet zaopatrzył się w materiał propagandowy i rozpoczął intensywną akcję zbiórkową na F. O. M.

W Turośli.

Na czele Komitetu lokalnego stanął ks. proboszcz Makowski i sekr. gminy p. Ostowski. Do komitetu weszli przedstawiciele społeczeństwa z całej gminy. Komitet przystąpił do akcji zbiórkowej na F. O. M.

W Troszynie.

Na czele Komitetu, jako przewodniczący, stanął ks. proboszcz Przedpeński, członkowie: zarząd gminy, kier. miejscowej szkoły i przedstawiciele ludności rolniczej, tak, że wszystkie warstwy sta-

nęły do wielkiej akcji na rzecz Funduszu Obrony Morskiej. Zarząd Gminny dokłada starań w pracach komitetu, by „Święto Morza“ wypadło jak najwspanialej.

Karty uczestnictwa

na wyjazd do Gdyni w związku z uroczystościami „Święta Morza“ w niewielkiej ilości, w cenie po 3 zł., uprawniające do przejazdu kolejną za zniżką 66 proc. można podejmować w Powiatowym Komitecie „Święta Morza“ w Ostrołęce. Zamówienia przyjmują komitety lokalne.

Wojsko na rzecz „Święta Morza“.

Oddział wojskowy L. M. i Kolonialnej w Wojciechowie bierze szeroki udział w uroczystościach „Święta Morza“ wspólnie z Komitetem miejscowym. Dzięki obywatelskiemu stanowisku d-cy garnizonu, p. pułk. Skuratowiczowi, „Święto Morza“ uświetnione będzie szeregiem imprez i zawodów, organizowanych w ramach programu ogólnego—przez wojsko. Do Komitetu „Święta Morza“ z ramienia władz wojskowych wchodzi: p. p. mjr. Korpalski, kpt. dr. Wyhinny, kpt. Świerczyński, i chor. Barański. Z ramienia oddziału wojskowego LMK. czynnie współpracuje p. wachm. Todzia. Zawody pływackie organizuje p. wachm. Dygas, bieg naprzelaj p. ppor. Makowski, zabawy konne—p. por. Sadlej.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej w Gdyni.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki, jako Wielki Protektor Ligi Morskiej i Kolonialnej, udał się do Gdyni na wielkie uroczystości „Święta Morza“.

Jak Kiepusza śpiewa na „Święcie Morza“.

Słynny król tenorów, rodak nasz, Jan Kiepusza, zareagował na tegoroczne hasło „Święta Morza“: „Musimy dobroić Polskę na morzu“ i telefonicznie z Paryża zawiadomił Ligę Morską i Kolonialną, że pragnie śpiewać w Warszawie podczas uroczystości świętomorskich, przeznaczając całkowity dochód na L.M.K.

2.000 śpiewaków odtworzy hymn morza.

Podczas Mszy św. polowej w Warszawie z okazji „Święta Morza“ rozlegnie się śpiew 2000 śpiewaków, którzy odtworzą hymn morza. Wielka ta atrakcja odbędzie się na pl. Marszałka Piłsudskiego.

Zakładajmy koła i oddziały L.M.K.

Do działaczy społecznych i ludzi patriotycznie myślących apelujemy, ażeby teraz—z okazji „Święta Morza“, w dobie upowszechnienia hasła: „Musimy dobroić Polskę na Morzu“ przystąpili do organizowania Kół i Oddziałów L.M.K. na swoich terenach. Każda wieś, osada lub miasteczko winna posiadać zorganizowanych ludzi w L.M.K. Każdy członek LMK. otrzymuje bezpłatnie pięknie ilustrowany miesięcznik p.t. „Morze“, oraz korzysta z szeregu ulg przy wyjazdach nad morze i obozy.



Sprawa pełnomocnictw w Senacie.

Senat Rzplitej rozpoczął dyskusję nad sprawą udzielenia pełnomocnictw rządowi. Na pierwszym posiedzeniu (24-VI) krótkie, ale pełne treści przemówienie wygłosił p. premier gen. Składkowski.

Prez. Stron. Narodowego... bandytą.

W Myślenicach dokonano napadu na prywatne mieszkanie starosty powiatowego. Sprawcami napadu okazali się członkowie Str. Narodowego z prezesem Zarz. pow. na pow. krakowski, Adamem Doboszyńskim, wł. ziemskim, na czele.

„We Francji rosną strajki“.

Nadzieje na uspokojenie i wygaśnięcie strajków—zawiodły. Cała Francja jest nadal terenem zająć, grożą jej nowe strajki. Rozpoczęli strajki marynarze. Na masztach wywieszono czerwone sztandary.

Kiepusza w Krakowie.

Król tenorów polskich, Kiepusza, dał w dniu 24 bm. koncert w Krakowie. Entuzjizm bez granic.

143 budynki poszły z dymem

W miasteczku Szarkowszczyźnie, pow. dzisieńskiego, pastwą pożaru padło 143 zabudowań.

Wyrok skazujący morderców śp. min. Pierackiego—prawomocny.

Sąd Najwyższy po przeprowadzeniu rozprawy oddalił wszystkie kasacje, wobec czego wyrok skazujący morderców śp. min. Pierackiego stał się prawomocny.

Kiedy powstanie nowy obóz polityczny?

Jak donosi prasa różnych odcieni—już niebawem pułk. Koc wystąpić ma z programową i organizacyjną deklaracją nowego obozu politycznego, zapowiedzianego w Sejmie przez premiera gen. Składkowskiego i posła Stpieczyńskiego.

Z ostatniej chwili.

Radni na urlopie.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej m. Łomży postanowiono, że ferie letnie radnych trwać będą od 1 lipca do 1 września b. r.

MŁODA WIEŚ SZCZUCZYŃSKA

Specjalny dodatek „Echa Powiatu Szczuczyńskiego”.

Coraz to większa sprężystość organiz.

W dniu 1 czerwca w Woźnejwsi, a 11 czerwca w Lachowie odbyły się zjazdy organizacyjne Związków Sąsiedzkich Kół Młodzieży Wiejskiej, przy udziale licznie zebranej młodzieży Kołowej, oraz zaproszonych gości. Oba zjazdy zaszczylił swą obecnością witany serdecznie przez młodzież p. starosta pow. St. Świechowski z małżonką.

Na zjazdach, po wygłoszonych referatach przez kol. Kuranta, kierownika W.Z.M.W. i p. Gepperta, instr. oświaty pozaszkolnej i innych, wybrano Zarządy Zw. Sąsiedzkich, oraz omówiono i opracowano wytyczne działalności dla tychże, jako już wyższych komórek organizacyjnych na terenie wiejskim, obejmującym swą działalnością całe gminy.

Poza tą częścią organizacyjną młodzież Kołowa popisywała się deklamacjami, piosenkami i inscenizacjami, a nawet w Lachowie odegrano ładną sztukę ludową p.t. „Sieroce wiano”. Oba zjazdy zakończono nadzwyczaj ochoczymi zabawami związkowymi.

Nawiązanie bliższej współpracy między Kołami sąsiedzkimi przez zorganizowanie Zw. Sąsiedzkich na przeciwnych krańcach pow. szczuczyńskiego przyczyni się niewątpliwie do tem intensywniejszej pracy Zw. Młodej Wsi i dowodzi zarazem o coraz to żywszem braniu udziału młodzieży wiejskiej w życiu swoich wsi,—o coraz to większem zrozumieniu konieczności podjęcia stanowczej i zdecydowanej walki z smutną dzisiejszą rzeczywistością naszej wsi,—dowodzi wreszcie o wzmagającej się sprężystości i prężności organizacyjnej w powiecie.

Podjęty wysiłek Zw. Młodej Wsi w kierunku budzenia ambicji wsi do celowych poczynań nad wywalceniem warstwie chłopskiej możliwych warunków bytowania znajduje coraz to większe zrozumienie u młodzieży, która zdecydowanie podejmuje pełną odpowiedzialność za podjęte do wykonania prace na tym lub innym odcinku życia społecznego. I w odrębności od zbyt przestarzałych pojęć starszego społeczeństwa, młodzież wiejska, wychowana w wolnej i niepodległej Polsce, uważając się za spadkobierców szczytnych wartości kulturalnych swoich przodków, śmiało i odważnie czerpiąc stąd siłę i moc, dąży do celu wytkniętego przez najwłaściwszy, samorodny, idący od samego dołu ruch młodowiejski.

Uwzględnianie i wysuwanie na pierwsze miejsce w całokształcie pracy organizacyjnej rzeczywistych potrzeb tego najżywoźniejszego elementu, jakim jest młodzież wiejska, przez przygotowywanie żmudną pracą nad sobą jednostek twórczych, pełnych wartości duchowych do zorganizowanego udziału w życiu wsi i Państwa, pracą, która tę bezcenną bryłę—duszę ludu wiejskiego może zmienić w najdroższy kruszcz. Oto główne wytyczne, które Zw. Młodej Wsi zdenują coraz to większe uznanie wśród młodzieży wiejskiej. Prowadzenie w okresie zimowym prac kulturalno-oświatowo-samokształceniowych, prac w kierunku spółdzielczym, samorządowym, w okresie zaś największych prac gospodarczych t.j. w lecie prowadzenie prac przysposobienia rolniczego, wychowania fizycznego, urządzanie zjazdów, majówek, wycieczek, zawodów i konkursów, a nadewszystko umiejętne, życzliwe koleżeńskie podejście do rozwiązania tych zagadnień stwarza atmosferę, w której kształtują się naprawdę wartościowe elementy, które bezwzględnie wpłyną na kształtowanie się przyszłego życia wsi.

Cz. Hryszko.

Kronika szczuczyńska.

Posiedzenie Rady Powiatowej.

Dnia 10 czerwca br. odbyło się w Grajewie posiedzenie Rady Powiatowej, na którym członkowie Rady postanowili jednogłośnie przekazać połowę rocznych djet, pobieranych za posiedzenia, jak również za posiedzenia Wydziału Pow. i wszystkich komisji, na rzecz Funduszu Obrony Narodowej.

Podziękowanie Panu Staroście szczuczyńskiemu.

Panu staroście powiatowemu, Stefanowi Świechowskiemu, składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie za opiekę i pomoc moralną i materialną udzieloną delegacji Zw. Mł. Wsi Szczuczyńskiej, na liczniej z woj. białostockiego, reprezentowanej na uroczystościach pogrzebowych w dniu 12 maja w Wilnie.

Zarząd Powiatowego Związku Młodej Wsi w Grajewie.

Wycieczka Zw. Młodej Wsi Szczuczyńskiej do Suwałk.

W dniu 14 czerwca br. Związek Młodej Wsi urządził wycieczkę w liczbę 40 osób do Suwałk. Celem wycieczki było zwiedzenie jedynej na terenie woj. białostockiego szkoły rolniczej żeńskiej w Kukowie, i poznanie pięknych okolic jeziora Wigry oraz bliższe zapoznanie się z pracą tamtejszej młodzieży, zorganizowanej w Zw. Młodej Wsi. Po miłym przyjęciu i ugoszczeniu w Suwałkach, wycieczka wzięła udział w złożeniu wieńca na grobach poległych bohaterów o niepodległość Polski, a następnie zwiedziła magistrat, kościół i szkołę powszechną im. Pił-

sudskiej. Korzystając ze sposobności, wycieczkowie również zwiedzili bardzo interesującą wystawę robót lnarskich. Koleżanki tak były zachwycane pięknymi wzorami sukienek, fartuszków, makatek i narzutek, że formalnie nie chciały opuszczać wystawy, usiłując jak najwięcej odrysować sobie wzorów.

Po wzięciu udziału w Zjeździe Powiatowym Zw. Młodej Wsi Suwalskiej udano się następnie do szkoły w Kukowie, gdzie po zwiedzeniu i zapoznaniu się z urządzeniami, po miłym przyjęciu przez Kukowianeczki i po należytem podwieczorku, wyśpiewaniu się, udaliśmy się do Wigier. Tutaj już radość wycieczkowiczów nie miała granic, tak się rozkoszowano jazdą motorówkami, żaglówkami i kajakami po jeziorze, a nawet tańczono w schronisku turystycznym.

Ta pierwsza wycieczka, zorganizowana przez Pow. Zw. Młodej Wsi w Grajewie, na długo z pewnością pozostanie w pamięci uczestników, pozostawiając jak najmiłsze niezapomniane wrażenia.

Uczestnik.

Zebranie Zarządu Pow. Zw. Mł. Wsi.

W dniu 5 lipca br. w lokalu Kasy Stefczyka odbędzie się zebranie Zarządu Pow. Zw. Młodej Wsi w Grajewie. Początek zebrania o godzinie 11 m. 30. Obecność wszystkich członków Zarządu obowiązkowa.

Zarząd.



PRZECIĄD SPORTOWY



Zawody Strzeleckie w Grajewie.

W dniu 31 maja 1936 r. odbyły się w Grajewie pod łaskawym protektorem pana starosty powiatowego Stefana Świechowskiego zawody strzeleckie, zorganizowane przez porozumiewawczą Komisję strzelecko-luczną.

Do zawodów stanęło 31 zespołów, w tem 4 żeńskie, oraz kilkunastu zawodników i zawodniczek w konkurencji indywidualnej.

W zawodach brały udział zespoły następujące: 9 p.s.k.—2 zesp. podoficerskie i 6 strzeleckich, Związek Strzelecki 5, Straż Graniczna 4, Krakusi 2 w końcu inne organizacje po jednym zespole.

Jedynie zespoły K.P.W. i P.P.W., rokujące w ub. roku tak wielkie nadzieje w zajęciu czołowych miejsc, nie wzięły wcale udziału w tegorocznych zawodach strzeleckich.

Gospodarz powiatu, p. starosta St. Świechowski, świecił przykładem, biorąc osobiście czynny udział w strzelaniu w zespole T-wa Przyjaciół Zw. Strzeleckiego, osiągając w swej konkurencji pierwszą nagrodę zespołową.

W konkurencji indywidualnej p. Starosta zdobył 6 miejsce na 119 zawodników.

II nagroda zespołowa przypadła Zw. Strzel. Szczuczyn, III—9 p.s.k. zesp. podoficerskiemu, IV—Straży Granicznej Rajgród, V—9 p.s.k. zesp. strzeleckiemu. W konkurencjach żeńskich I i II nagrodę zespołową zdobyły zespoły gimnazjum państwowego w Grajewie. W konkurencji indywidualnej zawodnicy uklasyfikowali się: I—W. Goliczewski—Z. S. Szczuczyn, II—sierż. L. Renberg—kadra p.w. z T-wa Przyj. Z. S., III—Kozłowski St. — T-wo Przyj. Z. S. W konkurencji indywidualnej żeńskiej: I—J. Dziekońska—z Gimnazjum, II—M. Dąbrowska—Wydział Pracy Kobiet Z. S. Nagrody ufundowali następująco—zespołowe męskie: I—gminy pow. szczuczyńskiego, II—g. p. s. k., III—p. starosta St. Świechowski. Zespołowe żeńskie: I—p. Naczelnik Urz. Skarb. wraz z SUS-em. Indywidualne męskie: I—Pow. Kom. WF. i PW., II Wydział Powiatowy, III—burmistrz p. B. Kozon. Indywidualne żeńskie: I—dyr. k.k.ó. p. Nosowicz, II—por. Bogucki. Dla najlepszego zawodcu Z. S. nagrodę ufundował prezes powiatu Z. S. dyr. K. Mętlewicz.

Dla 3 pierwszych zawodników z zespołów wiejskich ufundował 3 nagrody w postaci praktycznych narzędzi rolniczych—p. dyr. Busz. Za fundacją nagród zarząd zawodów tą drogą składa serdeczne podziękowanie.

ŁKS. Legjon--RKS. Tur 9:1.

Mecz towarzyski, rozegrany w sobotę 20 bm., przyniósł wysoką porażkę drużynie robotniczej, która na rozmokłym boisku czuła się zupełnie bezradna. Bramki strzelili dla zwycięzców: Polakowski 5, Karbowski 2, Wasilewski i Pyzik po 1.

WKS. Łomża--RKS. Tur 4:0.

Mecz rozegrany w ub. niedzielę przyniósł również porażkę Turowcom, którym jeszcze dużo brak do poziomu piłkarstwa łomżyńskiego. Warunki są, tylko troszeczkę opanować i przyswoić sobie zasady techniczne gry. Sędziował nawesoło p. Pfeffer.

ŁKS. L.--WKS. Zambrów 6:1.

Mecz towarzyski rozegrany w Zambrowie dn. 21 bm. przyniósł wysoką porażkę wojskowym, którzy źle obliczyli swoje możliwości fizyczne i narzucili takie tempo gry, którego sami nie byli w stanie utrzymać, pozwalając sobie po przerwie wbić 3 gole.

KS.Warmja-WKS.Grodno 2:0

Mecz o mistrzostwo okręgu białostockiego rozegrany w dniu 21 bm. w Grajewie między mistrzem grupy łomżyńsko-grajewskiej Warmją i mistrzem grupy grodzieńskiej WKS. Grodno. Zwycięstwo odniosła Warmja, mając cały czas przewagę. Od wielkiej porażki uratował wojskowych bramkarz, który był najlepszym graczem w tej drużynie.

Fr. Bronowicz w Bułgarii.

Znany zawodowy zapaśnik w walce wolnoamerykańskiej, Fr. Bronowicz, przebywa obecnie w Sofji, gdzie walczył z Don Kaloffem. Walka na której—jak nam pisze p. Bronowicz—było 30 tysięcy widzów, po upływie godziny nie została roztrzygnięta i przyniosła mu 60 tys. lewów bułgarskich dochodu. P. Bronowicz zatrzyma się w Bułgarii dwa miesiące, a następnie wraca do Łomży, prawdopodobnie z zawodnikami, z którymi chce stoczyć walkę na stadionie, a z której dochód przeznaczylby na cel dobroczynny.



Terminarz czynności sołtysa na lipiec.

Od 1-go przesłać zarządowi gminy wykaz doprowadzonych do stanu używalności budowli, niezgłoszonych do ubezpieczenia, oraz wykaz zmian zasłanych w ubezpieczonych budowlach w II kwartale b.r. Do 20-go przesłać zarządowi gminy wykaz uboju zwierząt, dokonanego poza nadzorem weterynaryjnym w ciągu II kwartału b.r. Do 20-go przesłać zarządowi gminy spis zwierząt gospodarskich według stanu z dnia 30 kwietnia.

Tępienie sitowia na łąkach.

Sitowie, wełnianki oraz turzycy należą do traw kwaśnych. Są one właściwie chwastami łąkowemi o małej wartości pastwnej. Występują na łąkach, na których spotyka się nadmiar wód gruntowych. Uregulowanie stosunków wodnych przyczyni się w pierwszej linii do zaniku traw kwaśnych, a więc i sitowia. Właściwe zatem odwodnienie łąk powoduje ustępowanie traw kwaśnych, oczywiście przy równoczesnem stosowaniu zabiegów pielęgnacyjnych (uprawy, nawożenia i t.p.). Najtrudniej tępić sity. Należy je jednak często kosić, gdy są młode, a więc niewyższe od 10—15 cm. Pod wpływem tych zabiegów rdzeń ich butwieje, a regularne nawożenie i pielęgnowanie darni łąkowej zupełnie je wytępi. Wapno palone mielone stosuje się na gleby łąkowe związane w ilości 10 gr. na ha. Na glebach lżejszych stosuje się margiel w podwójnej ilości.

Liszaj i świerz u zwierząt.

Należy zwierzę przedewszystkiem ostrzyć, a następnie zmyć 4 proc. ciepłym roztworem wodnym kreoliny z dodatkiem szarego mydła. Po wytarciu zwierzęcia wciera się w skórę zajętą przez świerz liliment, złożony z siarki 50 gr., smoły drzewnej 50 gr., szarego mydła i spirytusu po 100 gr. Po 8 dniach zwierzę zmywa się w wyżej podany sposób płynem i wciera się ponownie liliment. Jeżeli świerzem zajęta jest cała skóra zwierzęcia, należy wcierać tylko w części ciała, np. głowę, szyję, przednie kończyny, klatkę piersiową, po kilku dniach zmywa się i naciera pozostałą część ciała. Nie można smarować i nacierać powierzchni skóry, gdyż mogłoby to spowodować śmierć zwierzęcia. Bardzo dobrym środkiem są oleje mineralne, zmieszane w stos. 3 do 1 naftą.

U wrażliwych zwierząt, u których występuje zbyt silnie podrażnienie skóry, niezawsze można to lekarstwo stosować, pozatem w aptece można dostać różne środki gotowe do użytku przeciw świerzowi.

Leczenie kaszlu u świń.

U świń o złych warunkach higienicznych chowania występują bardzo często choroby chroniczne. Ma to miejsce zazwyczaj u świń chowanych i umieszczonych w chlewniach murowanych, wilgotnych, bez dostatecznego dopływu światła i powietrza. Świnie, które np. zapadną na jedną z chorób np. kaszel, źle się rozwijają i mało przybierają na wadze. Najlepszym lekarstwem dla nich jest dobre odżywianie, pastwisko, powietrze i słońce. Pozatem zaleca się dawać im przez 2 tygodnie codziennie do karmy po 0,2—0,3 gramy mythylen-blan meolical, rozpuszczony w mleku chudem lub w wodzie.

Konserwowanie truskawek.

Zdarza się bardzo często, a to przeważnie w świecie naukowym, że przechowuje się owoce w celach muzealnych i innych. Przechowanie ma na celu, ażeby owoc przechowany zachował swą świeżość i wygląd naturalny. Różne są płyny, które służą ku temu celowi. Dla truskawek np. są: płyn z kwasu bornego (oczywiście w proszku): 45,4 gr. wody destylowanej, 2 litry alkoholu (96%), 0,20 litr. kwasu bornego, rozpuszcza się w wodzie, następnie dodaje się, mieszając alkohol. Płyn w ten sposób sporządzony przechowuje w pierwszorzędny sposób owoce, które zawsze zachowują swój naturalny kolor i wygląd.

Najlepszy środek tępienia wszy u cieląt.

Cielęta, które mają wszy, należy ostrzyć a następnie posmarować miejsca, zajęte przez wszy wazeliną. Po 8 do 10 dni należy cielęta te powtórnie nasmarować wazeliną, gdyż w tym okresie czasu mogły się rozwijać z jajek wszy. Bardzo dobrym środkiem jest ocet sabadylowy. Po natarciu tymże, trzeba zwierzę okryć, by szybko nie wyparował. Ostrzega się przed używaniem nafty. Nafta niszczy wszy, lecz może wywołać ostre zapalenie skóry.

Niedziela rolnicza w radio.

Niedzielna audycja dla wsi w dniu 28 czerwca o godz. 8,03 rozpocznie się „Gazetką rolniczą” w opracowaniu red. St. Jagiełły. O godz. 8,22 nadany zostanie „Przegląd rynków produktów rolnych” red. St. Prus Wiśniewskiego. Program popołudniowy dla wsi wypełnią następujące pogadanki: o godzinie 14 minut 30 redaktor Feliks Gwiżdż w pogadance p.t. „Rolnik w obronie państwa” scharakteryzuje gospodarczo-obronne zadania polskiego rolnictwa w dobie obecnej. O godz. 14,45 wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja przejmą z Wilna transmisję z lasów i tartaków Wileńszczyzny. Transmisja zatytułowana „W lesie i na tartaku” zapozna słuchaczy radja z pracami naszego przemysłu drzewnego.

H a l l o ! wszyscy chwalą L O D Y

firmy **Ch. Szwarz,**
ŁOMŻA, GIEŁCZYŃSKA 5,
gdyż są wykonane z najlepszych i najsmaczniejszych produktów.

Numer akt. Km.: 335/36.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wysokiem-Mazowieckiem, Radosław Rakowicz, mający kancelarię w Wys.-Mazow., przy ul. Kościelnej № 2, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 lipca 1936 r. o godz. 10-ej w maj. Stelmachowo, odbędzie się 1-a licytacja ruchomości, należących do Szczęsnego Stępczyńskiego, składających się z 32 krów, 10 jałówek, 8 cielaków i powozu na gumach z budą, oszacowanych na łączną sumę zł. 6.800 gr. — Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Wys.-Maz., dn. 12.-VI. 1936 r. KOMORNIK (—) R. Rakowicz.

Numer akt Km. 1122/33.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wysokiem-Mazow. Radosław Rakowicz, mający kancelarię w Wysok.-Mazow. ul. Kościelna № 2 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 lipca 1936 r. o godz. 15 w maj. Wyliny-Rnś odbędzie się 1-a licytacja ruchomości, należących do Tadeusza i Michała Skarzyńskich, składających się z mebli, pojazdów, krochmalu i koni, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.459 gr. 50. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Wys.-Maz.d. 13/VI. 1936 r. KOMORNIK (—) R. Rakowicz.

Sprawozdanie

z działalności gminnej kasy pożyczkowo-oszczędnościowej w Piątnicy, gminy Drozdowo, pow. łomżyńskiego. Stan na dzień 31/XII 1935 r.

Nazwa rachunku	Obroty z bilansem otwarcia		Pozostałość	
	Winien	Ma	Winien	Ma
	złote i grosze		złote i grosze	
Kasa	15964,94	15131,20	833,74	—
Pożyczki	31040,57	8877,57	22163,—	—
Odsetki i prowizja za r. bież.	2731,69	2731,69	—	—
Wkłady	19,69	4379,04	—	4359,35
R-ki bieżące w bankach	102,55	—	102,55	—
Koszty prow. adm.	723,38	723,38	—	—
Kapitał zakładowy	—	11959,59	—	11959,59
Kapitał zasobowy i specjalne	—	2587,17	—	2587,17
Długi (wierzyciele)	3900,—	11416,50	—	7516,50
Lokaty, udziały własne i papiery wartościowe	2020,—	—	2020,—	—
Nieruchomości	18,26	3,15	15,11	—
Odsetki za rok nast.	31,—	111,28	31,—	111,28
Inne rachunki	7384,37	4527,68	3914,—	1057,31
Straty i zyski	1895,21	3383,41	—	1488,20
R a z e m	65831,66	65831,66	29079,40	29079,40

Rachunek strat i zysków.

W y d a t k i:		D o c h o d y:	
Odsetki od wkładów	251,82	Odsetki od wkładów	2611,69
Odsetki od długów	265,14	„ „ lokat	120,—
Koszta prow. adm.	723,38		
10% wart. ruch.	3,15		
Zysk	1488,20	Razem	2731,69
Razem	2731,69	Zarząd Kasy:	
Rachmistrz:		(—) Tomaszewski A.,	
(—) Chomentowski.		(—) Gałązka Fr.	

Sprawozdanie

z działalności gminnej kasy pożyczkowo-oszczędnościowej w Łomży, gminy Kupiski, pow. łomżyńskiego. Stan na dzień 31/XII 1935 r.

Nazwa rachunku	Obroty z bilansem otwarcia		Pozostałość	
	Winien	Ma	Winien	Ma
	złote i grosze		złote i grosze	
Kasa	2205,13	2155,71	49,42	—
Pożyczki	13428,—	6463,—	6965,—	—
Odsetki i prowizja za rok bież.	2137,73	2137,73	—	—
Wkłady	18,32	919,57	—	901,25
Koszty prow. (adm).	275,47	275,47	—	—
Kapitał zakładowy	—	2766,79	—	2766,79
Kapitał zasobowy i specjalne	—	370,97	—	370,97
Długi (wierzyciele)	1473,—	8218,—	—	6745,—
Lokaty, udziały własne i papiery wartościowe	530,—	480,—	50,—	—
Należności z układów konw.	5148,—	12,—	5136,—	—
Odsetki za rok następny	—	332,63	—	332,63
Inne rachunki	550,40	763,06	434,30	646,96
Straty i zyski	1431,14	2302,26	—	871,12
R a z e m	27197,19	27197,19	12634,72	12634,72

Rachunek strat i zysków.

W y d a t k i:		D o c h o d y:	
Odsetki od wkładów	50,91	Odsetki od pożyczek	1634,41
„ „ długów	452,41		
Koszta prow. adm.	259,97	Razem	1634,41
Zysk	871,12	Zarząd Kasy:	
Razem	1634,41	(—) Kuźnicki T.,	
Rachmistrz:		(—) Makowski A.	
(—) Grudziński A.			